Ogólno krajowe zawody szybowcowe

obok „dnia lotniczego" największą atrakcją tegoroczną

Największą tegoroczną sensacją lotniczą, obok „dnia lotniczego", będą wielkie krajowe zawody szybowcowe, które się odbędą pod protektoratem Aeroklubu Polski w okresie od 22 września do 6 października r. b. na szybowisku wojskowem w Ustjanowej.

Wszyscy zawodnicy podzieleni będą na trzy grupy. Do pierwszej grupy zaliczy się pilotów, mających za sobą 4-miesięczną pracę instruktorską lub 50 godzin lotów na szybowcach. Do grupy drugiej — pilotów mających 15 godzin lotów oraz do grupy trzeciej — pilotów mogących się wykazać lotami nad terenami górskiemi lub też jednym dwugodzinnym lotem żaglowym.

Podstawowym warunkiem jest dopuszczenie do zawodów tylko szybowców wykonanych w kraju.

Bardzo interesująco przedstawiają się próby, którym będą poddane wszystkie grupy. Zawodnicy otrzymają specjalne zadania, mianowicie ustalone nagrody za pobicie polskich wyczynów szybowcowych. Są to nagrody za: długotrwałość lotu z lądowaniem na miejscu startu, za osiągnięcie wysokości ponad 2.100 metrów, za długość przelotu ponad 210 km. i za długość przelotu z lądowaniem na miejscu startu ponad 16 km.

Ustalone będą trzy trasy, które trzeba będzie przelecieć, by zdobyć specjalne nagrody, są to trasy: Ustjanowa — Turka — Ustjanowa lub Ustjanowa — Sanok — Ustjanowa, lub też Ustjanowa — Bezmiechowa — Ustjanowa.

Najtrudniejsze zadanie będą mieli piloci wchodzący w skład grupy pierwszej, która zjednoczy najlepszych naszych pilotów szybowcowych. Staną oni do konkurencyj następujących: lot na wysokość, który będzie punktowany od 500 m. wzwyż, lot na czas — punktacja od trzech godzin, najdalszy lot — punktacja od 100 km. Dla każdej grupy są inne warunki, — naturalnie najłatwiejsze warunki wyznaczono grupie trzeciej.

Ogółem w trzech grupach spodziewany jest udział około 100 zawodników. Ze wszystkich polskich szkół szybowcowych.

Zainteresowanie zawodami olbrzymie ze względu na rozwój naszego szybownictwa, które skupia obecnie w 99 kołach około 10 tysięcy osób, w tem 1.300 pilotów.

Pod hasłem Bałtyk — Beskidy

Wielkie zawody lotnicze na Śląsku

Dnia 31 bm. odbędą się na Śląsku zawody lotnicze pod hasłem: „Bałtyk — Beskidy". Zawody te potrwają dwa dni. Dzielą się na dwie próby: zlot gwiaździsty i lot dla orjentacji.

Zlot gwiaździsty posiada szereg nowych warunków, Zwycięży w nim ten zawodnik, który dokona w drodze do Katowic najdłuższego przelotu. Można będzie startować dnia 31 b. m. rano z dowolnego lotniska. Wszyscy jednak zawodnicy muszą do godz. 7 wieczorem tego dnia wylądować na nadmorskiem lotnisku w Rumji, pod Gdynią, skąd odlecą w dalszą drogę o godz. 7 rano 1 września. Niedotrzymanie tego warunku powoduje wycofanie zawodnika z lotu. Pozatem punktowane będzie w celach propagandowych lądowanie na lotniskach, mianowicie za każde lądowanie doliczać się będzie 50 km. do przebytej drogi. Wyjątkowo uprzywilejowano lotnisko w Inowrocławiu, na którem za półgodzinny pobyt doliczać się będzie 100 km. Pozatem ustalono dodatkową punktację za nalot grupowy do Katowic. Polegać to będzie na tem, że samoloty jednego Aeroklubu, które w liczbie większej niż dwa nadlecą jednocześnie do Katowic, otrzymają punkty dodatnie.

Lot na orjentację będzie dość trudny. Każdy z zawodników na minutę przed startem do tego lotu otrzyma mapę z znaczonym na niej punktem kontrolnym, na którym trzeba będzie zrzucić meldunek. W tej konkurencji zwycięży zawodnik, który nietylko wykryje w terenie oznaczone miejsce, lecz dotrze do niego jaknajszybciej.

Z Warszawy poleci na zawody 5 samolotów, prawdopodobnie wszystkie typu „RWD-5". Załoga nie jest jeszcze wybrana.

Dziś otwarcie Olimpjady Szachowej

Reprezentacyjne Kasyno Oficerskie terenem walki 20-tu państw

Już od wielu dni lokal Kasyna Oficerskiego w Alei Szucha 29 jest terenem wytężonej pracy komitetu olimpjady szachowej. Specjalne stoły, szachownice, zegary, tablice demonstracyjne, druki do zapisywania partyj, koperty do zaklejania partyj niedokończonych ze specjalnym tekstem i tabliczkami, pomyślanemi bardzo dowcipnie, chorągwie i godła wszystkich państw. Napływają listy, depesze, maszyny pracują, wydawane są specjalne biuletyny, informacje, szykuje się ścisły regulamin całej tej imprezy, aby nie było zamętu i nieporozumień, kiedy dwudziestojęzyczna rzesza mistrzów szachowych z kapitanami drużyn, z korespondentami i kibicami z całej Europy i Ameryki wypełni salony reprezentacyjne Kasyna. Samych korespondentów pism i działów szachowych z zagranicy przybywa około trzydziestu. Zainteresowanie więc olimpjadą jest duże. Z Austrji oczekiwana jest wycieczka 50-ciu osób kibiców. Z innych krajów także wyjeżdżają wycieczki, np. z Anglji, z Litwy, z Rumunji etc. W lokalu będzie działał kantor wymiany, będzie urządzone stoisko Monopolu Tytoniowego, poczta zainstaluje tam swą ajencję, przyczem korespondencję nadawaną będzie się pieczętować specjalnym stemplem olimpijskim (baczność filateliści!).

*

Na czele tej pracy organizacyjnej stoi stary, doświadczony uczestnik wielu turniejów międzynarodowych, nieodzowny członek jury tych turniejów, współautor przepisów związku międzynarodowego — mistrz Przepiórka, wybitny gracz starszego pokolenia i światowej sławy kompozytor zadań szachowych. Będzie on kierownikiem technicznym turnieju drużynowego przy pomocy pięciu dyżurnych kierowników, z których każdy będzie miał pod swoją opieką po 8 szachownic (2 mecze).

Grać będzie prawdopodobnie 20 drużyn. Zgłoszenia napłynęły z 22-ch państw, ale już się stało wiadomem, że reprezentacje Hiszpanji i Norwegji nie będą mogły przyjechać.

Udział wezmą: Stany Zjednoczone, Argentyna, Irlandja, W. Brytanja, Francja, Włochy, Austrja, Jugosławja, Czechosłowacja, Rumunja, Węgry, Szwajcarja, Łotwa, Estonja, Finlandja, Litwa, Palestyna, Szwecja, Danja, no i — drużyna polska.

Drużyna Stanów Zjednoczonych jedzie polskim statkiem „Pułaski". Przyjazd drużyny litewskiej (9 osób) jest pierwszem przełamaniem lodów i z tego względu zasługuje na uwagę. Brak drużyny niemieckiej, która dużą rolę grała na poprzednich olimpjadach, tłumaczy się zbojkotowaniem niemieckiego związku szachowego przez związek międzynarodowy za „aryjski paragraf".

*

Do najsilniejszych drużyn należą: Polska, Ameryka, Austrja, Jugosławja, Czechosłowacja, Węgry, Szwecja i Francja. Co do siły tej ostatniej drużyny mogą być pewne wątpliwości ze względu na słabszą obsadę ostatnich szachownic, ale zato na pierwszej szachownicy będzie grał król szachowy świata — niezrównany Alechin.

*

Jakież są szanse drużyny polskiej?

Ciągle jeszcze utrzymuje się przesąd, że nie mamy sił tak wybitnych, jak inne państwa. Nawet komitet olimpijski w swym biuletynie, wydawanym na powitaniu, pisze: „Jakkolwiek szachiści polscy naogół nie należą wcale do najwybitniejszej klasy międzynarodowych mistrzów, to jednakże ożywieni silną wolą zwycięstwa, uzyskiwali stale lepsze wyniki, aniżeli większość drużyn innych państw". Gdyby nawet w tem było cokolwiek prawdy, to i tak umieszczenie podobnego ustępu w biuletynie propagandowym należałoby kwestjonować.

Zorganizowanie obecnej olimpjady w Polsce być może stanie się szczęśliwym punktem zwrotnym w naszej sytuacji na tym terenie. Kiedy Węgry lub Czechy co roku urządzały u siebie turnieje międzynarodowe, my nie zdobyliśmy się ani na jeden turniej od czasu istnienia Polski niepodległej. Nic dziwnego, że nasi gracze nie mieli okazji dać się poznać i nie dostawali zaproszeń zagranicę. Gra ich jest jednak bardzo wysokiej klasy. Nie mówiąc już o Tartakowerze i Przepiórce, którzy i na terenie zagranicznym są dostateczni znani. A jednak młodsi już się z nimi zrównali, a może ich nawet przerośli. Przedewszystkiem Frydman i Makarczyk — uczestnicy wszystkich poprzednich olimpjad, następnie Najdorf — młody talent, który w ciągu 2-ch lat błyskawicznie doszedł do mistrzowskiej formy, wreszcie Friedman Lwowski, który zrobił ostatnio olbrzymie postępy i na turnieju przedolimpijskim wykazał wspaniałą mistrzowską formę.

W ciągu ostatnich lat zdarzało się nieraz, że wielcy mistrzowie zagraniczni zaglądali do Warszawy i przy tej sposobności nasi młodzi gracze mierzyli się w poważnych partjach rozegranych z temi uznanemi „potęgami szachowemi". Ogólny rezultat tych spotkań wypada mniejwięcej remisowy. A w roku ubiegłym Frydman (Warszawski) miał wreszcie możność grać w wielkim turnieju międzynarodowym na Węgrzech. I rezultat był rewelacyjny: Frydman wyszedł na 3-cie miejsce razem z Flohrem, który jest nietylko arcymistrzem, ale i kandydatem w ogólnej opinji na przyszłego championa świata.

Skład drużyny miejscowej: Tartakower, Frydman, Najdorf, Makarczyk i Friedman Lwowski — jest składem najlepszym, jaki obecnie mogliśmy wystawić i w takiej drużynie możemy pokładać jaknajdalej idące nadzieje.

*

Na zakończenie mała anegdotka: Komitet olimpijski sprowadził z zagranicy 48 zegarów szachowych, oczywiście zwolnionych od cła. Zegar szachowy składa się z dwóch mechanizmów zegarowych, złączonych ze sobą tak, że idzie kolejno jeden albo drugi. Partnerzy robiąc posunięcie naciskają mechanizm, zatrzymują wskazówki własne, a uruchomiają — przeciwnika.

Otóż urząd celny nie chciał uwzględnić zwolnienia od cła, twierdząc, że w transporcie jest nie 48, lecz 96 zegarów.

Trzeba było specjalnej interwencji, by sprawę pomyślnie zakończyć.

E. F. Z.

ABC SPORTOWE

Skład Polskiej reprezentacji

na mecz z Niemcami

Skład Polski na mecz bokserski z Niemcami, który się odbędzie dn. 1 września na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie został ustalony w następujący sposób: Waga musza — Rotholc (Gwiazda Warszawa), waga kogucia — Krzemiński (Grudziądz), waga piórkowa — Polus (Warszawianka), waga lekka — Sipiński (Warta Poznań), waga półśrednia — Misiurewicz (Sokół Poznań), waga średnia — Majchrzycki (Warta), waga półciężka — Szymura (Warta), waga ciężka — Pilat (PKS Katowice).

Skład ten, zaproponowany przez naszych trenerów Smitha i Stamma został zatwierdzony przez kapitana sportowego PZB i zaakceptowany przez zarząd Polskiego Związku Bokserskiego. Jest to najsilniejszy skład, jaki Polska może obecnie wystawić.

Ze swej strony Niemcy wystawili następujący skład: Waga musza — Faeber, kogucia — Rappsibler, piórkowa — Buettner II, lekka — Schmedes, półśrednia — Murach, średnia — Stein, półciężka — Jasper, ciężka — Runge.

Motocyklowe mistrzostwa Polski

w Bydgoszczy

W czwartek odbyły się ogólno-polskie mistrzostwa motocyklowe na torze żużlowym w Bydgoszczy. Długość toru — 530 mtr. Maszyny przebiegały 5 okrążeń.

W biegu maszyn sportowych — 250 cm. pierwsze miejsce zajął Świderski (Bydgoszcz).

W finale biegu maszyn sportowych 350 cm. pierwszy był Witkowski (Bydgoszcz), 2:47.4. W finale maszyn sportowych 500 cm. pierwsze miejsce zajął Witkowski (Bydgoszcz) w czasie 2:37.6.

W finale maszyn wyścigowych — 250 cm. pierwszy Geyer Erwin (Cieszyn), w czasie 2:49. W finale maszyn wyścigowych — 350 cm. pierwszy był Breslauer (Sosnowiec) w czasie 2:32. W finale maszyn wyścigowych 500 cm. zwyciężył Krysta (Bielsk), przebywając 4 okrążenia w czasie 2:01.

W handicapie na 6 okrążeń zwyciężył Witkowski (Bydgoszcz) w czasie 3:12,8 przed Geyerem (Sosnowiec) 3:32,4.

W biegu dla gości zagranicznych na 5 okrążeń toru, pierwsze miejsce zajął Niemiec Rumrich w czasie 2:18,4 przed Wiedeńczykiem Maierem 2:20,6 i Wiedeńczykiem Killmayerem 2:50. Abisyńczyk Gene Tella startował na maszynie własnej konstrukcji i wycofał się, nie ukończywszy biegu.

ZAGRANICA BIJE POLSKĘ 19:5.

Rozegrany w Bydgoszczy mecz motocyklowy pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją gości zagranicznych zakończył się zwycięstwem gości zagranicznych w stosunku 19:5. Barwy polskie reprezentowali Dochalung, Krysta, Bathel, Stota i Kempka. Barw zagranicy bronili Maier (Austrja), Gene Tella (Abisynja), Rumrich (Niemcy), Killmayer (Austrja).

Najlepiej z Polaków trzymali się Krysta i Kempka.

Warszawianka wysuwa się

na szóste miejsce w tabeli

Na boisku Warszawianki rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a ŁKS. Drużyna warszawska po ostatnich sukcesach nad Cracovią i Garbarnią odniosła nowe zwycięstwo, tym razem nad ŁKS 3:1 (2:0).

Warszawianka wygrała zasłużenie, była bowiem we wszystkich linjach lepsza od swego przeciwnika. Najlepszym w drużynie był Smoczek, który umiejętnie prowadził atak. Bardzo dobrze grała pomoc. W obronie wyróżnił się Zwierz, a w bramce Rudnicki.

W drużynie łódzkiej najlepszy był Karasiak w obronie, w pomocy Welnic, a w ataku Herbstreich i Król.

Dzięki temu zwycięstwu Warszawianka wysunęła się na 6-te miejsce w tabeli rozgrywek.

Stan tabeli

	gier	st. pkt.
1) Pogoń	13	18:9
2) Ruch	13	16:10
3) Warta	12	14:10
4) Garbarnia	11	12:10
5) Ł. K. S.	11	12:10
6) Warszawanka	13	12:14
7) Wisła	11	11:11
8) Legja	13	11:15
9) Śląsk	12	11:13
10) Cracovia	11	8:14
11) Polonja	12	7:17

WIADOMOŚCI Z TORU

Nuda—towarzyszką sezonu łódzkiego

Wyniki gonitw wczorajszych

Anemiczny sezon łódzki ma się już ku końcowi; pozostaje zaledwie jeszcze dwa dni wyścigowe, t. j. sobota i niedziela.

Wczorajszy dzień na torze, mimo niepogody, która całkowicie zmieniła stan toru na ciężki, a wiadomo, że w takie dni przychodzą fuksy na większe wypłaty, — był pod znakiem faworytów. Gonitwy były bardzo nudne. Z jedynych dwóch ciekawszych gonitw, t. j. Handicapu i najliczniejszej gonitwy 7-mej, nastąpiła formalna ucieczka zawodników.

Poprowadził, idący z najniższą w polu wagą, Tamano. Od dystansu 1.600 m. poszedł Kuternoga, starczyło go jednak zaledwie do małych trybun, gdzie łatwo minął Tamano.

Ogólny faworyt, Hadżi, wygrał gonitwę bardzo łatwo od prowadzącej bardzo mocno Tosci II która, zmęczona prowadzeniem, oddała nawet drugie miejsce Achmetowi.

Syn doskonałej Nevy, Narew, po krótkiej walce z Lutecją, minął celownik pierwszy.

Od współzawodnictwa w Handicapie wycofała się stajnia Żółkiewskiego. Start przyjął Heljos, podpierany cały czas przez Nev Yorka. Około dystansu 1.300 m. Nev York obejmuje prowadzenie, jednak koło stajen Heljos wychodzi na czoło stawki, pociągając za sobą Niezłomnego. W tym porządku para ta mija celownik.

Poprowadziła Magnifika, zmieniona przez Kryniczankę. Około małych trybun swobodnie wychodzi na czoło stawki Ottawa, wygrywając gonitwę bardzo łatwo.

Ciężar prowadzenia gonitwy wziął na siebie Ingusz, proponując bardzo mocne tempo, i nie niepokojony przez resztę towarzystwa, doprowadził do celownika.

Turbi, podpieranej cały czas w gonitwie przez Mohacza, starczyło zaledwie do połowy prostej, gdzie swobodnie minął ją Labor.

Wypłaty

Gon. 1. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.200 zł. 1) Tamano, żok. Keogh, 2) Kuternoga (16), 3) Kombinator (40), 4) Palier (59.50). Wycof. Satraps. Wygr. w 2 m. 20 sek. bardzo pewnie o dwie i pół dług. Tot. 8.—, fr. 5.50 i 6.—

Gon. 2. Dyst. 1.600 m. Nagr. 800 zł. 1) Hadżi, jeźdź. Pulc, 2) Achmet, 3) Tosca II, 4) Solwegja. Wygr. w 1 m. 46 sek. łatwo o trzy dług. Tot. 9.—, fr. 5.50 i 6.50.

Gon. 3. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.500 zł. 1) Havanita, żok. Stasiak, 2) Ibicus (25.50), 3) Madelene (13), 4) Satrapa (43.50). Wycof. Sarmata. Wygr. w 2 m. 19 sek. łatwo pięć dług. Tot. 10,50, fr. 6.50 i 9.—

Gon. 4. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Narew, żok. Nowak, 2) Lutecja (24), 3) Sandomierz (98), 4) Kibar (14.50), 5) Dżihol (118.50), Malwa (80.50), 7) Royaliste (50.50). Wygr. w 1 m. 10,5 sek. bardzo łatwo o trzy dług. Tot. 14.—, fr. 7.50, 9.— i 16.50.

Gon. 5. Dyst. 3.000 m. Nagr. 5.000 zł. 1) Heljos, żok. Keogh, 2) Niezłomny (8.50), 3) Ney (21), 4) New York (8.50). Wycof. Nemrod i Prorok. Wygr. w 3 m. 29 sek. bardzo łatwo o cztery dług. Tot. 14, fr. 7 i 9.—

Gon. 6. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Ottawa, żok. Lipowicz, 2) Kryniczanka (9.50), 3) Manilla (32), 4) Le Palatine (42.50), 5) Memorja (108.50), 6) Magnifika (56), 7) Humod (82). Wygr. w 1 m. 10 sek. łatwo o trzy dług. Tot. 29.50, fr. 6.50, 5.50 i 7.—

Gon. 7. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.000 zł. 1) Ingusz, żok. Keogh, 2) Tercja (11), 3) Maja III (26), 4) Granica (67). Wycof. Gubernator, Normandja, Metronol, Sternblume, Nuta i Etoile II. Wygr. w 1 m. 44 sek. bardzo łatwo o cztery dług. Tot. 11.50, fr. 6 i 6.—

Gon. 8. Dyst. 2.200 m. Nagr. 800 zł. 1) Labor, chł. Gulyas, 2) Herod (16.50), 3) Turbie (21), 4) Mochacz (57), 5) Kunata (63). Wygr. w 2 m. 32 sek. łatwo o cztery dług. Tot. 11, fr. 6.50 i 7.50.

Ucieczka 12 więźniów

przez podkop do kościoła z więzienia koronowskiego

BYDGOSZCZ, 15.8 (tel. wł.). Wczoraj zaalarmowano bydgoskie władze bezpieczeństwa o masowej ucieczce więźniów z więzienia koronowskiego.

Więźniowie, siedzący w jednej celi, zrobili podkop do pobliskiego kościoła i stamtąd wydostali się na wolność przez okno. Z 45 więźniów siedzących razem w celi uciekło tylko 12. O pośpiechu uciekinierów świadczy m. in. także i to, że z kościoła nic nie skradli. Więźniowe uciekli ubrani w nocne koszule. Na noc bowiem muszą swej drelichy składać na korytarz.

Z uciekinierów dwóch miało do odsiedzenia jeszcze tylko kilka miesięcy, a reszta 3, 4 i 5 lat, a jeden nawet dożywotnie. Najgroźniejszym z uciekinierów jest Olgiert Kichel, skazany na dożywotnie więzienie. On też pewne zorganizował całą ucieczkę. Z nim uciekli Piotr Jotka, Ignacy Ziarkowski (miał do odsiedzenia jeszcze 5 mies.), Sylwester Sytylis, Edward Zawadzki, Eryk Martyn, Jan Napieralski, Józef Galet, Antoni Kichel, Władysław Sierdziejczyk, Andrzej Pociejko i Puzdrakiewicz (miał także do odsiedzenia tylko 5 mies.).

Dodać należy, iż między siedzącymi w celi, z której można było uciec, siedziało także jeszcze dwóch więźniów skazanych na bezterminową karę więzienia. Nie uciekli jednak. Rozsądek dyktował im, że i tak rychlej czy później wpadliby w ręce policji.

Z akademickich

Mistrzostw świata

KARLICZEK NA PIĄTEM MIEJSCU

BUDAPESZT, 15. 8. (PAT). Na światowych igrzyskach akademickich w Budapeszcie odbyły się przedbiegi pływackie na 1.500 m. Do finału weszli Lengyel (Węgry) 21:19,4, Cavalero (Francja) 21:47,8, Pleplar (Węgry) 22:13,6, Schön (Czechosłowacja) 22:22,8 i Gyerkenxyi (Węgry) jako najlepszy trzeci.

W finale 100 m. na wznak zwyciężył Anglik Resford w czasie 1:11,8 przed Węgrem Beiszkeyem 1:13,2 i Węgrem Gömbösem 1:13,6.

Karliczek (Polska) zajął 5-te miejsce w czasie 1:14,6 przed Niemcem Schumanem.

POLKI ZDOBYŁY MISTRZOSTWO ŚWIATA

W koszykówce panów Łotwa pokonała Węgry 45:24 (14:11) zajmując 1-sze miejsce w rozgrywkach.

W rozgrywkach pań, Polki zdobyły mistrzostwo akademickie świata.

POLSKA NARAZIE NA 13-EM MIEJSCU

W klasyfikacji ogólnej akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie prowadzą po 4-tym dniu Węgry 209 pkt. przed Niemcami 142 pkt. i Francją 22 pkt.

Polska znajduje się narazie na 13-tem miejscu — 4 pkt.

Pogoń remisuje

z Hakoahem wiedeńskim

LWÓW, 15. 8. (PAT). Rewanżowe spotkanie pomiędzy lwowską Pogonią a wiedeńskim Hakoahem zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1). Pogoń i tym razem wystąpiła w osłabionym składzie bez czołowych graczy.

Do przerwy gra była interesująca. Po przerwie natomiast zaostrzyła się, w czem specjalnie celowała Pogoń. Bramki dla drużyny lwowskiej zdobyli: Marmolak i Niechcioł, dla Hakoahu Erlich i Reich.

Bieg dokoła Wielkopolski

Bieg kolarski dookoła Ziemi Wielkopolskiej wygrał Starzyński (Legja Warszawa), zdobywając po raz drugi puhar. Zwycięzca przebył 417 km. w czasie 13:09:13 sekund.

Drugie miejsce zajął Zieliński (Skoda Warszawa) w czasie 13:11:47.

Bezpodstawne pogłoski o Sznajderze

Niektóre pisma niemieckie podały pogłoskę o tem, że świetny tyczkarz polski Sznajder został skaperowany przez klub berliński S. C. Charlottenburg i do Polski więcej nie powróci. Jak nam komunikuje rodzina Sznajdera, pogłoski te są bezpodstawne.

Sznajder wprawdzie dotychczas do Katowic nie powrócił, niemniej nie miał zamiaru pozostać w Berlinie, mimo że tam posiada brata, natomiast zawodnik ten, który od 3-ch lat pozostaje bez pracy, stara się o posadę i oczywiście zależnie od tego przeniósłby się ewentualnie do Warszawy.

Ostatnio przyrzeczono mu posadę na Śląsku, tak że Sznajder pozostanie w Katowicach. Ma tylko zmienić przydział klubowy i przenieść się do Kolejowego P. W.

Wicher zniszczył trybuny

wszystkich klubów w Krakowie

Wczorajsza wichura, która przeszła nad Krakowem, zniszczyła trybuny Cracovii, zerwała ponadto trybuny Wisły i uszkodziła trybuny Garbarni.

Ze względu na zniszczenia spowodowane przez wicher, nie doszedł do skutku wyznaczony na czwartek mecz ligowy Cracovia — Warta.